

23 października - Światowa Niedziela Misyjna

Chrześcijaństwo jest w swojej istocie powołaniem do misji o czym w Kościele katolickim w szczególności przypominamy sobie w Światowym Dniu Misyjnym 23 października. Nikt spośród nas nie może zatem czuć się wyłączony z brania odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale także za swoich bliźnich. Współcześnie wiara jest stopniowo eliminowana z życia społecznego. Publiczne przyznawanie się do niej jest odbierane bardzo negatywnie. Katolicy nie tylko nie uzewnętrzniają swojego przywiązania do Chrystusa, ale czasem przestają widzieć sens podtrzymywania relacji z Nim. Odcinamy się od własnych korzeni, narażając się tym samym na wielkie zagrożenie dla duszy. Już po raz 90. Kościół katolicki obchodzić będzie Światową Niedzielę Misyjną. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był w 1926 roku papież Pius XI, wyznaczając na ten dzień przedostatnią niedzielę października. Zbiórka ofiar w Niedzielę Misyjną umożliwia pracę duszpasterską i socjalną Kościoła na terenach misyjnych na całym świecie. W Polsce Niedziela Misyjna otwiera Tydzień Misyjny. Aktualnie na misjach posługuje 1743 polskich misjonarzy i misjonek. Na misjach pracuje także 40 osób świeckich. Hasłem tegorocznego tygodnia Misyjnego są słowa „Będziecie moimi świadkami”.

Czy wiesz że, 170 tys. chrześcijan ginie rocznie za wiarę w Jezusa Chrystusa, co trzy minuty ginie chrześcijanin, w ponad 70 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej, 350 milionów chrześcijan poddawanych jest różnym formom dyskryminacji? Chrześcijanie to najbardziej prześladowani ludzie na świecie. Jedyną ich winą jest to, że wierzą w Jezusa.

Współcześnie heroizmem wiary muszą się wykazywać nie tylko misjonarze. W dobie postępującej sekularyzacji coraz trudniej przyznać się do wiary w Boga. Ważne jest, aby zarówno poszczególni ochrzczeni jak i wspólnoty kościelne, interesowali się misją nie tylko sporadycznie i okazjonalnie, ale w sposób trwały jako formę życia chrześcijańskiego. Dzień Misyjny nie jest odosobnioną chwilą w ciągu roku, ale cenna okazją do refleksji nad tym czy i jak odpowiadamy na powołanie misyjne.

Misjonarki i misjonarze są bogactwem całego Kościoła. Sprawiają, że działalność ewangelizacyjna zmierza do przekształcenia od „od wewnątrz” każdego człowieka. Zasiewają ewangeliczny ferment wśród rozmaitych ludów, które jeszcze nie znają Chrystusa i Dobrej Nowiny. Nie bądźmy obojętni na łamanie Bożych norm w mediach: prasie, radiu, telewizji. Podążając przez życie każdy z nas poprzez wypełnianie swoich obowiązków, zasad życia, może być świadkiem ewangelii i przez to czynić dzieło otwartości Kościoła na nowych członków.

Skalbmierz, 23 października 2022 r.

Ks. Marian Fatyga